

Komfort i serwis zdecydowały

Henryk i Anetta Dziechciarkowie ze Złoczewa koło Sieradza w województwie łódzkim wiosną ubiegłego roku kupili jeden z pierwszych w Polsce ciągników austriackiej marki Lindner. Odwiedziliśmy ich po ponad półrocznej eksploatacji tego jeszcze u nas mało znanego traktora.

Małżeństwo spod Sieradza prowadzi gospodarstwo o powierzchni własnych użytków rolnych 25 ha. Do tego dochodzi takiej samej wielkości areał gruntów dzierżawionych. Cała produkcja polowa nastawiona jest na pozyskanie paszy dla bydła mlecznego. Henryk i Anetta Dziechciarkowie uprawiają kukurydzę na kiszonkę z całych roślin, żyto, mieszanki zbożowe i trawy. Pola są przeważnie płaskie, a gleby należą głównie do V i VI klasy.

Wybrany spośród najlepszych

Przed zakupem Lindnera rolę ciągnika podstawowego pełnił McCormick C105 Maxo mocy 98,6 KM, a stado w złoczewskim gospodarstwie uzupełniał 74-konny traktor tej samej firmy z oznaczeniem CX80 L. Jednak niektóre maszyny okazały się w praktyce nieco za duże dla najsilniejszego konia pociągowego w zagrodzie pod Sieradzem i zapadła decyzja o potrzebie większego ciągnika. Henryk Dziechciarek rok rozglądał się za odpowiednim traktorem, wypróbując przedstawiciele renomowanych zachodnich producentów w interesującej go klasie mocy. Wybór padł na 126-konny ciągnik Lindner Geotrac 124. Jak przyznaje gospodarz ze Złoczewa, o wyborze zdecydował najwyższy komfort jazdy spośród branych pod uwagę traktorów oraz bliski i przyjazny serwis generalnego przedstawiciela firmy Lindner na polski rynek,



Henryk Dziechciarek ze Złoczewa rok rozglądał się za odpowiednim ciągnikiem podstawowym do swojego 50-hektarowego gospodarstwa. Wybór padł na 126-konnego Lindnera Geotrac 124.

oddalonej o 10 km spółki Hydro-Masz z Zapola pod Sieradzem. Ciągnik objęty jest dwuletnią gwarancją.

Najnowszy nabytek w zagrodzie Dziechciarków swoich sił spróbował z wieloma maszynami i narzędziami. Austriacki ciągnik współ-



Austriacki ciągnik współpracuje m.in. z czteroskibowym obracalnym zawieszonym pługiem Kuhn Master 102. Zestaw ten w średnich warunkach glebowych przy orce głębokiej na 25 cm spala ok. 6 l/ha.

pracuje z: czteroskibowym obracalnym, zawieszonym pługiem Kuhn Master 102, zębowym zawieszonym agregatem uprawowym Expom Lech o szerokości roboczej 3,6 m, stałokomorową prasą rolującą Case IH RB 344, przyczepą samozbierającą Pöttinger Faro 4000 o pojemności 25 m³, zawieszoną kosiarką dyskową ze spulchniaczem pokosu Kuhn GMD 77 HD Select o szerokości roboczej 2,8 m, jednorzędową zawieszoną siewkarnią połową Foka produkcji Unii Group, a także z tandemowym rozrzutnikiem obornika Pol-mot Warfama (dzisiejszy Ursus) o ładowności 6 t. Lindner konstruowany jest zasadniczo z myślą o pracach zielonkowych, ale jak się okazuje, bardzo dobrze sobie radzi także w ciężkich pracach uprawowych. Model ten pozbawiony balastu i płynów eksploatacyjnych waży 4150 kg, zaś w wyposażeniu u Henryka Dziechciarka jego masa to 5 t z ogonkiem.

Ćwiartka na koncie

Do naszej wizyty Geotrac 124 ze Złoczewa zdołał nakręcić blisko 250 mth. Aktualnie ma na liczniku 266 mth, w związku z czym zdążył załapać się już na wizytę serwisową. Producent zaleca wprowadzić wykonanie pierwszego przeglądu po 500 mth, jednak polski przedstawiciel za zgodą klienta wprowadził dodatkowo wizytę przy poło-